

UZASADNIENIE

Powód M. Ś. wniósł przeciwko pozwanej Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 7173,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu, zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy oraz ubytku wartości pojazdu na skutek powstałej szkody.

Nakazem zapłaty z dnia 6 września 2021 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. Zakwestionował roszczenie co do zasady jak i wysokości, zakres uszkodzeń. Wskazywał, że powód nie skorzystał z oferty naprawy zorganizowanej przez pozwanego, nie wykazał faktycznego kosztu naprawy, czy ubytku wartości związanego z jego sprzedażą.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 24 września 2020 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda M. Ś. pojazd marki R. (...) nr rej. (...). Samochód sprawcy zdarzenia – F. (...) - cofając uderzył pod kątem większym niż 90° w prawą, przednią część pojazdu poszkodowanego. (...) kontaktu pojazdów miała szerokość ok. 70 cm, przez co pojazd sprawcy uderzył w prawy przedni błotnik i rant przednich, prawych drzwi. Uderzenie nie obejmowało prawego, przedniego naroża zderzaka R.. Przed tym zdarzeniem pojazd poszkodowanego posiadał inne uszkodzenia, zarysowania jednakże prawe, przednie drzwi nie były wcześniej uszkodzone.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego W. S. (1) k. 200-217, 245-262, 324-327.

Sprawca zdarzenia legitymował się umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwaną Towarzystwem (...) spółką akcyjną w W..

Powód dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który przyjął na siebie odpowiedzialność co do zasady i wszczął postępowanie likwidacyjne.

Dnia 12 października 2020 r. pozwany zakład ubezpieczeń ustalił wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda na kwotę 9 421,99 zł.

Pismem z dnia 12 października 2020 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował powoda o przyjęciu zgłoszonych przez powoda uwag do kosztorysu, wskazując na wydanie decyzji uwzględniającej uwagi w terminie 14 dni.

Dowód:

- kalkulacja WARTA k. 33-42;

- pismo z dnia 12 października 2020 r. k. 31-32;

- dokumentacja fotograficzna k. 81-88;

- akta szkody płyta CD k. 108a.;

- zeznania świadka S. Ś. k. 170v.-171;

- zeznania M. Ś. k. 171-171v.;
- zeznania świadka W. S. (2) k. 197-197v.;
- zeznania świadka K. Ż. (1) k. 197v.-198.

Dnia 19 listopada 2020 r. pozwany ustalił wartości pojazdu po naprawie na kwotę 53 865 zł netto, a na dzień zdarzenia w kwocie 53 500 zł oraz na dzień wykonania naprawy w kwocie 53 900 zł. Tego samego dnia pozwany sporządził kalkulację naprawy, ustalając jej koszt na kwotę 4850,05 zł.

Dowód:

- określenie wartości pojazdu k. 45-47, 110-112;
- kalkulacja z dnia 19 listopada 2020 r. k. 48-55, 112v.-115.

Decyzją z dnia 24 listopada 2020 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4850,05 zł netto, wskazując, że w kosztorysie sporządzonym przez pozwanego uwzględniono rabaty przysługujące pozwanemu na części i materiały lakiernicze.

Dowód:

- decyzja WARTA z dnia 24 listopada 2020 r. k. 43-44, 109.

Powód zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy celem ustania zakresu uszkodzeń. Dnia 8 lutego 2021 r. rzeczoznawca wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 500 zł, tytułem sporządzonej opinii.

Przelewem z 9 lutego 2021 r., powód uiścił kwotę wynikającą z faktury VAT.

Dowód:

- faktura VAT k. 77;
- potwierdzenie przelewu k. 78;
- opinia k. 58-63, 117-119;
- zeznania świadka R. S. k. 170v.

Dnia 13 kwietnia 2021 r. na zlecenie powoda, rzeczoznawca sporządził opinię, obejmującą koszty naprawy pojazdu powoda, w której ustalił ww. koszt na kwotę 14 344,59 zł brutto (11 662,27 zł netto). Tego samego dnia wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 100 zł, tytułem sporządzonej kalkulacji naprawy.

Powód uiścił kwotę wynikającą z faktury VAT.

Dowód:

- opinia k. 14-30;
- faktura VAT k. 79;
- potwierdzenie przelewu k. 80;
- zeznania świadka R. S. k. 170v.

Pismem z 19 kwietnia 2021 r., przesłanym za pośrednictwem wiadomości e-mail, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7412,22 zł w terminie 14 dni, tytułem dalszego odszkodowania.

Na wskazaną kwotę składały się kwoty 6812,22 zł tytułem różnicy pomiędzy kosztem naprawy ustalonym przez powoda, a kwotą wypłaconego odszkodowania oraz 600 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

Dowód:

- wiadomość e-mail k. 64;
- pismo z dnia 19 kwietnia 2021 r. k. 65-66.

Decyzją z dnia 10 maja 2021 r. pozwany przyznał powodowi dopłatę do odszkodowania w kwocie 238,76 zł, ustalając pełną wartość odszkodowania na 5088,81zł.

Dowód:

- decyzja WARTA z dnia 10 maja 2021 r. k. 67-68, 120;
- kalkulacja z dnia 27 kwietnia 2021 r. k. 69-76, 121-124;
- umowy o współpracy k. 125-135.

Hipotetyczny koszt naprawy samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń będących wynikiem zdarzenia z dnia 24 września 2020 r., i przy użyciu do naprawy wyłącznie nowych, oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta, przy uwzględnieniu konieczności wymiany prawach przednich drzwi, jako przestrzeni zamkniętej, przywracającej pojazd do stanu poprzedniego, wynosił 12806,31 zł netto (15751,76 zł brutto).

Średnia rynkowa wartość samochodu R. (...) nr rej. (...) według jego stanu bezpośrednio przed zdarzeniem wynosiła 52 700 zł netto.

Wartość tego samego pojazdu po uwzględnieniu uszkodzeń będących wynikiem wskazanej szkody wynosiła 47 000 zł netto.

Przedział stawek stosowanych w warsztatach o pełnym wyposażeniu wg danych zawartych w opracowaniu (raporcie Rzecznika (...)) zawierał się już w 2017 roku w przedziale od 70,00 do 280,00 zł /rbg – w skali kraju, a w woj. (...) 120 do 150 zł/rbg.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego W. S. (1) k. 200-217, 245-262, 324-327.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił art. 822 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynikała również z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanego są objęte wszelkie postaci szkody wyrządzone tej osobie, a więc zarówno szkody na osobie, jak i szkody na mieniu, co wynika z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy.

W sprawie bezsporna była legitymacja stron postępowania, odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie drogowe objęte pozwem, zaistnienie szkody częściowej, wypłata odszkodowania w kwocie 588,51zł.

Sporny był zakres uszkodzeń, koszt naprawy pojazdu i sposób jej ustalenia, ubytek lub wzrost wartości pojazdu po szkodzie, uchybienie obowiązkowi minimalizacji szkody, poprzez nieskorzystanie z oferty naprawy pojazdu oraz zasadność zwrotu kosztów prywatnej opinii.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zakresu uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 24 czerwca 2020 r., uznano, że powód w zasadniczej części zdołał wykazać swoje stanowisko. Na tą okoliczność dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego zasadniczej i dwóch opinii uzupełniających. Zdaniem sądu opinii była logiczna, jasne i poparta innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Jak wynikało bowiem z przesłuchania świadków W. S. (2) i K. Ż. (1), pojazd sprawcy – F. (...) – cofając uderzył w prawą przednią część pojazdu poszkodowanego. Świadek K. Ż. wskazywał, że samochód sprawcy, w chwili kontaktu stał „z ukosa”, zaś W. S., że stał „krzywo”, w stosunku do jej auta. Istotnie wskazuje to, że uderzenie nie nastąpiło pod kątem prostym. Zasadnie więc biegły przyjął, że w takiej sytuacji strefa kontaktu pojazdów mogła wynieść ok 70 cm. Biegły skrupulatnie opisał, wraz z symulacją graficzną usytuowanie pojazdów i wyjaśnił możliwy zakres szkody. Ostatecznie uznał, że przy takiej styczności obu pojazdów uszkodzeniu z pewnością uległ prawy, przedni błotnik oraz skrajna (od strony zawiasów) część prawych, przednich drzwi. Nie miała więc racji pozwana wskazując, że uszkodzenie drzwi nie miało związku ze zdarzeniem. Biegły również podczas opinii ustnej uzupełniającej potrzywał twierdzenie o takim zakresie uszkodzeń, jednocześnie odrzucając możliwość uszkodzenia narożnej części przedniego zderzaka. Biegły jednoznacznie i kategorycznie wykluczył możliwość uszkodzenia, zarysowania widocznego na zdjęciach tej części, w wyniku zaistnienia omawianej kolizji. Po ustaleniu zakresu uszkodzeń biegły sporządził ostateczną kalkulację kosztów naprawy, w której uwzględnił zarzut powoda co do konieczności wymiany, a nie naprawy blacharskiej drzwi. Przyznał bowiem, że z uwagi na uszkodzenie w części skrajnej, jako elementu z przestrzenią zamkniętą, ich naprawa byłaby bardzo trudna technologicznie, tak aby nie został żaden ślad naprawy. Tym samym przyjął w oparciu o swoją wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, że w takiej sytuacji naprawą przywracającą stan pojazdu sprzed szkody byłaby wyłącznie wymiana drzwi. Biegły prawidłowo uwzględnił również, że wcześniej drzwi nie nosiły żadnych uszkodzeń. Okoliczności takie nie wynikały z materiału dowodowego zaoferowanego przez strony, tym samym nie sposób uznać, że było inaczej.

Odnosnie zarzutu pozwanej co do kosztów naprawy i konieczności pomniejszenia ich o rabaty, uznano za zasadne twierdzenia biegłego, że stawki przyjęte w opinii wynikały z analizy rynku dokonywanej przez wyspecjalizowane stowarzyszenie rzeczoznawców. Biegły w oparciu o swoje wieloletnie doświadczenie i wiedzę specjalistyczną był w stanie stwierdzić, że istotnie pokrywają się one z rzeczywistymi stawkami stosowanymi w warsztatach na lokalnym rynku. Zarzut pozwanej co do innych – niższych – stawek stosowanych przez warsztaty współpracujące z pozwaną jest o tyle niezasadny, że nie są to stawki rynkowe, lecz wyłącznie wynikające z zawartej dwustronnej umowy, w którą w kalkulowano wszelkie dodatkowe korzyści płynące z jej zawarcia. Co więcej w aktach szkody brak jest informacji aby pozwany oferował poszkodowanemu naprawę w jednym z takich warsztatów, a nawet gdyby to uczynił to z uwagi na nie w pełni właściwą technologię naprawy i zakres niezbędnej naprawy, przyjętą w kalkulacji przez pozwaną, poszkodowany zasadnie mógłby nie wyrazić zgody na taką naprawę. Zarzut w tym względzie był więc całkowicie nietrafny.

Nadto z kalkulacji sporządzonej przez pozwaną, zawartej w aktach sprawy, nie wynika aby zastosowała ona jakikolwiek rabat na ceny materiałów lakierniczych, co więcej koszt materiału lakierniczego w kosztorysie pozwanej i biegłego jest niemalże tożsamy, a różni się wyłącznie ze względu na przyjętą przez biegłego konieczność lakierowania drzwi.

Co więcej pozwana nie złożyła poszkodowanej jakiegokolwiek oferty nabycia czy dostarczenia części zmiennych w niższych kwotach. Jedyna, lakoniczna informacja znajdowała się w kalkulacji naprawy, gdzie wskazano, że pozwana refunduje jedynie koszt części wskazanych w kalkulacji oraz można skontaktować się z pozwaną, w żadnej mierze nie może świadczyć o rzeczywistości oferty czy faktycznej dostępności części.

Nadto w zakresie wysokości kosztów naprawy pozwana zarzucała, że powód nie wskazał czy naprawił pojazd, co powinno mieć znaczenie przy ustalaniu kosztów naprawy, które winny być ustalone jako wydatek rzeczywiście poniesiony. Sąd podziela ugruntowaną praktykę i orzecznictwo, wskazujące, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji, wyłącznie w sytuacji w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na tle spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych, ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku. (tak Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17). W tym też wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, również, że błędnie ograniczono „zakres odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 7 marca 2011 r. do wysokości odpowiadającej - uznanym przy tym za niewykazane - wydatkom, które powódka poniosła w związku z oddaniem samochodu do nieprofesjonalnie przeprowadzonej naprawy. Zastosowanie ustalonej wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. w okolicznościach sprawy prowadzi do oczywistego wniosku, że powódce należało się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, chociaż powierzyła czynności mające doprowadzić do osiągnięcia takiego rezultatu osobie, które naprawę wykonała wprawdzie tanim sposobem, ale za to wadliwie, powiększając zakres doznanego przez nią uszczerbku majątkowego.” Takie też zapatrywanie przyjął i podziela sąd w niniejszej sprawie. Podobnie w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono, obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (...), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Ostatecznie także w postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, wskazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia.

Nadto nie był zasadny zarzut pozwanego co do możliwości zastosowania do naprawy części innych niż oryginały. Przede wszystkim pojazd poszkodowanego w chwili zdarzenia był stosunkowo nowy gdyż zaledwie 2-letni. Jak zeznawał powód w tamtym czasie samochód posiadał jeszcze gwarancję producenta, co obligowało go do napraw wyłącznie częściami oryginalnymi. Pozwany nie wykazał także aby w samochodzie elementy podlegające wymianie nie były oryginały, co jednoznacznie wskazywało na konieczność naprawy przy użyciu części tożsamyh co w chwili produkcji pojazdu, tj. oryginalnych.

Niezasadne i niewykazane były również twierdzenia powoda i pozwanego w zakresie odpowiednio ubytku wartości pojazdu po szkodzie oraz jego wzrostu po naprawie. W tym zakresie rację miał biegły, że rozważania w zakresie ubytku wartości pojazdu można prowadzić wyłącznie w chwili zaistnienia pierwszego uszkodzenia pojazdu nowego. Kolejne szkody nie mają realnego znaczenia. To bowiem pierwsze uszkodzenie powoduje, że pojazd należy już do kategorii samochodów „pokolizyjnych”. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok sygnatura akt VI ACa 901/14) „pojęciem tym (ubytek wartości handlowej) określa się częściową utratę wartości pojazdu, w sytuacji, gdy naprawa samochodu nie może doprowadzić do odzyskania wartości, jaką samochód miał przed wypadkiem. Wówczas odszkodowanie powinno przekraczać koszty naprawy i obejmować także sumę pieniężną odpowiadającą obniżeniu jego wartości handlowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57, tak też SN w: wyr. z 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNC 1971, Nr 5, poz. 93; wyr. z 3 lutego 1971 r., III CRN 450/70, OSNC 1971, Nr 11, poz. 205)”. Nadto w wyroku tym Sąd uznał, że w sytuacji gdy pojazd był wyeksploatowany i poddany wcześniejszym naprawom można byłoby przyjąć, że po stronie powoda nie powstała szkoda, jaką jest ubytek handlowy.

W realiach niniejszej sprawy, co zresztą nie było kwestionowane przez powoda, pojazd przed szkodą posiadał już uszkodzenia. Sam powód podczas przesłuchania wskazał, że samochód miał wgniecenie tylnych drzwi, zaś z dokumentacji fotograficznej wynikało, że pojazd posiadał liczne inne zarysowania lakiernicze. Zdaniem sądu twierdzenie biegłego, również oparte na jego wiedzy i doświadczeniu zawodowym, że w takiej sytuacji kolejna szkoda nie miała wpływu na zmniejszenie wartości handlowej pojazdu, było słuszne. Co więcej mimo sformułowania w pozwie takiego twierdzenia, powód ostatecznie nie wnosił o zasądzenie jakiegokolwiek należności z tego tytułu, a wartość żądania nie obejmowała kosztów z tym związanych.

Pozwany zaś podnosząc, że pojazd po naprawie rzekomo zwiększył swoją wartość, w żaden sposób nie wykazał aby tak było. Nie wnosił o dopuszczenie w tym względzie opinii biegłego, mimo, że była to okoliczność niewątpliwie wymagająca wiedzy specjalistycznej. Co więcej w swojej opinii biegły sądowy ustalając koszt naprawy nie uznał, aby istotnie koszt ten miał być pomniejszony o wzrost wartości pojazdu. Pozwany również nie złożył w tym względzie ewentualnego zarzutu potrącenia. Jedynie więc na marginesie należy wskazać, że zdaniem sądu z uwagi na wyżej opisane okoliczności związane z koniecznością zastosowania części zamiennych oryginalnych, już w kontekście zasad logicznego rozumowania ich użycie nie mogło doprowadzić do wzrostu wartości 2-letniego pojazdu.

Uzasadnione okazało się także żądanie pozwu co do kwoty 600 zł tytułem sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy. W tym względzie sąd podziela w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 maja 2019 r. sygn. III CZP 68/18, publ. OSNC 2019/10/98 wskazał, że nabywcy w drodze przelewu wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Podobnie Sąd Najwyższy wskazał w uchwale z dnia 29 maja 2019 r. (III CZP 68/18, OSNC 2019/10/98). Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. Jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, zakres jak i koszt naprawy nie był oczywisty do przewidzenia i zmieniał się nie tylko w świetle sporządzonej opinii, ale również zmiany kwalifikacji elementów pojazdu do naprawy lub wymiany. Tym samym, wobec złożoności sprawy, istotnie powód, który nadto nie jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się wyceną pojazdów, czy ich naprawą, nie był w stanie samodzielnie, bez pomocy specjalistycznej ustalić prawidłowego kosztu naprawy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt I wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 7173,46 zł.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia

pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt II wyroku, znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w całości. Na koszty poniesione przez powoda koszty składa się opłata od pozwu 400 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 1800 złotych oraz koszt sporządzenia opinii przez biegłego 800 złotych. Łącznie to kwota 3017 zł.

W punkcie III Sąd nakazał pobrać od pozwanego jako przegrywającego sprawę na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 663,20zł, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Strony uiściły zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwotach po 800 zł, łącznie 1600 zł. Koszty pracy biegłego wyniosły łącznie 2263,20 zł z tytułu sporządzenia opinii. Wypłata wynagrodzenia nastąpiła z zaliczek stron do kwoty 1600 zł, wobec czego stosownie do wyniku sprawy, pozostałym kosztem należało obciążyć pozwanego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)